

[Budzenie wewnętrznego echa, Pogłos- odczucie wewnętrznego Życia, Torowanie Życia na Poziomie PraOjca, **Duchowe Serce**].

ss.1/7

190.2011.01.05. Warszawa.

Są to silne Nasze Energie Wyższych Przestrzeni Duchowych z Poziomu Prawa. Jak Działam i przepuszczam, to ściska Mi Umysł, oczy łzawią. To oznacza, że Siła stamtąd przychodzi.

Na Skalach sprawdzałem, że jest to Energia PraOjca, ale czuję Ją jakby to był Ojciec. Ojciec, a PraOjciec są w zasadzie jednym i tym samym, ale są to jakby Dwa Różne Światy wypełniające się.

Widzę Kogoś, Kto stoi i maluje. To jest tak jakby Ktoś posiadał umiejętność całkowitego, energetycznego Tworzenia własnej kopii w innym Świecie. Ten Ktoś jest Istotą, która jakby nie potrzebowała tlenu do oddychania. Funkcjonuje nawet tam, gdzie nie ma atmosfery, np. na Księżycu. On sobie stoi Tam i maluje, ale potrafi, choć jest na tym Księżycu przenieść Całą Swoją Świadomość, Energetykę, czy ją w jakiś sposób odtworzyć i tam scentrować Swojego Ducha, na przykład na Planecie Ziemia.

Maluje. Patrzy tu do Nas. Otworzył te sztalugi. Powstał trójkąt, a kółkiem w środku. Lewy róg tego trójkąta ma doczepione z zewnątrz czarne wstążeczki, tam, gdzie górny, ponieważ tam jest cała mozaika takich trójkątów, jakby taki mały trójkącik przylegał do tego szczytu po prawej stronie. Do prawego dolnego rogu są przypięte białe wstążeczki i one tworzą taką rzekę.

Pokazuje mi, że jak się wchodzi na tą rzekę, to można się po niej ślizgać. Może to być bolesnym upadkiem. Niby ocierasz się o te Energie, niby w nich jesteś, ale kompletnie nie potrafisz ich wyczuwać.

-Pokazuje, że można nawet zanurzyć się w te Energie, jak Ktoś potrafi, ale w tym Strumieniu płynie się cały czas pod górę i nie można nic zrobić.

Tymczasem On pokazuje, że można na paluszkach po strumieniu iść w górę i w dół, ale wtedy widzi się Kosmos, rozumie się Całość. Nie ma tego energetycznego szalu.

Maluje teraz na tym obrazie kłótnie, maluje wojny, maluje mnóstwo innych rzeczy i podpowiada ten sposób, że tak naprawdę w tym doświadczeniu chodzi o wybór Energetyczny. I On właśnie to upamiętnia.

My zapominamy o tym, że Wybory Energetyczne są Cudem. Gdy grasz w piłkę, masz Wybór Energetyczny. Na Poziomie fizycznym i na Poziomie Energii przeżywasz to, co robisz. Gdy wchodzisz w Namietność, może to być pożądanie, może to być tylko chęć przebywania z drugą Osobą.

To jest coś Cudownego.

-Pokazują, że Miłość jest takim uniesieniem już bardziej Duchowym. Praca, stykanie się z Ludźmi.

Podpowiada malując te sceny, że to jest szal. Tyle tylko, **tu pokazują ten czarny róg trójkąta**, Ludzie toną w tych niewłaściwych wibracjach. I tak naprawdę widać tylko szatańskie czerwone oczy. Totalne niezrozumienie. Ale Człowiek w takim nurcie wychowany, w takim nurcie pozostający, nie zdaje Sobie sprawy z tego, że Świat może wyglądać zupełnie inaczej.

Tonie, ginie.

-Mówi, że to wszystko jest złe, że taka Osoba nie potrafi tych paskudnych Energii wykorzystać przeciwko Drugiemu Człowiekowi w Prawie Totalnego Podporządkowania

i wkurza go to, irytuje go to, że inni są od Niego mocniejsi. Gdyby On był mocniejszy uznalby, że jest wszystko w porządku.

Natomiast w tym białym strumieniu jest Doświadczanie. Tam jest Radość, tam Jeden Drugiego wita przepływając łódką pod kładkami i to jest wspólne przeżywanie. Tutaj Jeden Drugiego potrafi przygarnąć. Pokazują sceny, kiedy Ktoś nie ma domu przygarnia się Człowieka, ale nie utrzymuje do końca Życia, tylko pomaga szybko stanąć na nogi i umożliwia mu pracę. Żeby nie obciążając Innych zbudował Siebie i też w nieprzewidzianych okolicznościach pomagał Innym.

Innymi słowy to, czego się niektórzy boją, to jest nieumiejętność radzenia Sobie w Życiu. Kiedy nie potrafimy przychodzi lęk.

Ten malarz daje pędzel. U góry jest ten pędzel.

-Logika każe mi wysnuć taki wniosek, że prawdopodobnie będzie chodziło o to, byśmy My spróbowali coś namalować, albo pozwolić pędzlowi Nam coś podpowiedzieć?

Że będzie się to ocierało o jakieś odślonięcie Rzeczywistości tego łańcucha przyczynowo – skutkowego, która się tu przed Nami Tworzy, ale której My tak w pełni nie doznajemy, a to, dlatego, że nie odczuwamy tej fali. Przez brak połączenia ze wszystkimi Energiami i Duchem do końca nie czujemy kierunku wszystkich Zmian.

Pędzel zaczął Nam coś po piersiach malować. Sam maluje.

Namalował ten trójkąt z kółkiem w środku, wyskoczyło to przed pierś i już jest Piramida z Kulą w środku.

Piramida ma trzy boki. Jest to dokładnie to samo, co Złota Piramida, co Orin, czyli Piramida Stwórcy Zahabiego. Ona z zewnątrz ma tylko 3 ściany, ale jak się wchodzi do środka są cztery. Dochodzi jakiś parametr. Ja myślę, że tym parametrem jest Materia. Czyli jak My coś postrzegamy, to muszą tutaj nastąpić inne połączenia. Dlatego widzimy coś zupełnie inaczej. Natomiast w Tamtym Świecie nie ma obciążenia Materii, tego zagęszczenia energetycznego, dlatego Ona ma trzy boki.

To, co Tworzy się przed Nami jest bardzo skomplikowane. Jakby bardzo technologicznie zaawansowane maszyny tkwały ten Obraz przed Nami łącząc Go jednocześnie z Czymś w Nas, czego Ja w ogóle nie rozumiem. To coś wygląda tak jakby te nici, czyli odzwierciedlenie tej Piramidy było połączone z Naszym DNA, ale właściwie to poprzez DNA wnika gdzieś tam w Kosmos. DNA, te cząsteczki są Drzwiami w jakąś formę Nadprzestrzeni i Te Urządzenia sprawiają, że łączą Tę Piramidkę z Nadprzestrzenią. Czyli, przechodzi się do Niej przez Ludzkie DNA.

Pokazują, że jak się wchodzi w tamtą Przestrzeń, to zagina się to od Przestrzeni i wraca Tu do tej Rzeczywistości.

(Głos I)Ta Przestrzeń, To jest ta czwarta ściana w tej Piramidzie.

(Zbyszek)Może tak być, bo to się wiąże z Nami fizycznymi.

Tak, czy owak podsunęli Nam tutaj Ten Nasz klasyczny Model na Skali, kiedy schodzi się poprzez DNA, Macierz do Ducha Świętego, a jednocześnie, kiedy się odnajdujemy poprzez Jaźń i Ducha Całości w Duchu Świętym, to się zamyka to KOŁO To, co Oni tutaj robią, to jest taka wzorcowa metoda utrzymania otwartego Przejścia w Dół.

Teraz wychodzi rzeźbiony smok jak w Chińskich Legendach. To symbol Narodzin. Symbol Energii Życia, Symbol Mocy Odrodzenia. Przypomina on warana. Ktoś zeskoczył z niego. Jest malutki ma może 50-60 cm. Wgramolił mi się na kolana, zajrzał mi do głowy jakby patrzył, czy śmietnik jest pusty, czy pełny. Podchodzi do każdego. Grzebie u Kogoś w mózgu, tak jakby sprawdzał, czy tam wszystko jest w porządku. Zamknął jak klapę od śmietnika odsłonięty czerep jakby coś mu się nie spodobało, jeszcze raz zajrzał i złapał coś. Tak jakby w głowie tego Kogoś coś siedziało. Zaczął rosnać i to Coś wyciąga.

Podpowiedź jest taka, że Tym Kimś albo ten Ktoś przenosił w Swoich myślach coś, co było szkodliwe. Ale to jest Żywe. To jest jak Istota Energetyczna. Jakby taki podrasowany Program, który w Świecie Energetycznych Programów pełni funkcję robota.

My możemy stworzyć Robota, który ma Postać Człowieka i wielu Ludzi, jak to będzie robot doskonały nabierze się na to sądząc, że to jest Człowiek prawdziwy.

To tutaj jest takim żywym ucieleśnionym Programem.

Podpowiadają, że są Istnienia, które choć niby są żywe, w Rzeczywistości naśladowują totalny Program. Tak samo Program może naśladować Człowieka.

Może Tworzyć Iluzję, może ograniczać ścieżki Życiowe Człowieka.

To zostało wyciągnięte z tej głowy. Ta Postać zaczęła ścisnąć w dłoni ten Program i on sam zaczął rozbijać się, tak jakby stawał się prochem o nieskończonej ilości cząstek.

Ta niebieska Energia w Pasmach tej grzybni, która się pojawiała jest Symbolem Przejawiania się Energii Pana Bożych Zastępów, bo Jego Moc ta wielka jest niebieska. Ta Moc zaczyna wnikać w Nasze piersi. To jest Siła. I to Coś zaczyna Nas przyduszać. Zachodzi jakiś Proces Wyciszania. Fizyczny ucisk jest odczuwalny jakby nie było wyjścia.

To, co się z Nami teraz dzieje, to jest **budzenie wewnętrznego echa.**

Ostatnio przekazywali mi Informacje na temat pulsowania Energii w środku, zastoin, rozwibrowywań. Skala Zdrowia będzie to łącznie tłumaczyła.

Przez to, że nie ma w Nas teraz wrogich Energii, choć mogą być zastoiny, ma powstać **Echo w środku Nas**. Jakby otworzone zostały zakamarki. Jesteśmy górą, w której jest nieskończona ilość grot tyle, że zamurowanych.

W tej chwili wszystko jest otwierane i powstaje Pogłos Naszego Własnego Życia.

- Słyszę, że jak u Kogoś ruszy to prawidłowo, to się uzyskuje Zbawienie.

Jest to logiczne, bo jak rusza w Tobie pełna Moc Życia, to znaczy, że już przekroczyło się próg skażeń duchowych, energetycznych, fizycznych i Człowiek autentycznie idzie Drogą Zbawienia od wszelkich iluzji, od wszelkich ograniczeń. To znaczy przepracował pewne rzeczy.

Ten Pogłos to jest Nasza nieuchwytna Moc.

Jak jest ten Pogłos i My przyłożymy rękę do Drugiego Człowieka, by w Nim ten sam Pogłos Odtworzyć, to tak jakbyśmy otwierali furtkę do zniszczenia Tego Człowieka. Więc możemy zniszczyć Go Całkowicie jak i zniszczyć Coś, co jest nieprawidłowe tym Człowieku.

Energia, która **zeszła to PraOjciec**. On jest Echem i Ścianą to Echo odbijającą. Nie można Go nazwać, bo jest wszystkim.

To, co tutaj jest w Nas, to jest odczucie Naszego wewnętrznego Pogłosu. Życia. Czyli to jest Coś, co jest w PraOjcu.

Czyli kiedy będziemy słyszeć w tych grotach jak zewsząd niby powietrze tunelami się toczy i idzie ku górze, jak usłyszymy we wszystkich zakamarkach i odczujemy jednocześnie zryw tych Energii podążających ku nam, wydostających się przez Pierś, przez Serce, to tak jakbyśmy torowali Drogę PraOjcu. Tak jakby ta Najwyższa Siła Duchowa mogła dzięki Nam w tym Świecie się Przejawić.

Wiemy, że On Nas Stanowi, że to wszystko jest Przejawem Jego, więc chodzi w tym wszystkim o możliwość Działań na Poziomie PraOjca. Życia na Poziomie PraOjca, Bycia na Poziomie PraOjca i Odnalezienia się w Bogu.

Te Nasze trójkąty -Piramidy są, Kule w Nich są biało –niebiesko –czarne, a jednocześnie tworzy się jedna wielka Piramida tutaj między Nami. Te Piramidki zaczynają krążyć wokół tej głównej Piramidy niczym satelity, a jednocześnie Piramidka wystająca z

piersi albo wisząca przed piersią też krąży. To są jakby kopie, klony tych Naszych osobistych Piramid. To wszystko łączy się.

Widzę teraz Postać. Bardzo **Promieniuje. Twarz ma zmienną.** To jest twarz dojrzałego Człowieka, ale jednocześnie i Dziecka, i Nastolatka. To jest i Kobieta, i Mężczyzna, i Dziewczynka, i Chłopak. To jest Doskonałość, która może przybrać różną formę. To Promieniuje, a szatą staje się właśnie ta Piramida. Ta szata jest jakby rozkodowana.

Słyszę taką odpowiedź, że przecież stykamy się z tym od zawsze. Ta Piramida, to jest techniczny Symbol Przejścia przez Macierz do Ducha Świętego. Symbolem i tą Energią w Świątyni Serca jest Duch Święty ukazujący się pod Postacią Matki Boskiej. **Pokazują, że ukierunkowanie się na jedнопłciowość jest błędne, bo to jest neutralne.** To jest **Jedna Zbiorcza Energia Duchowa.**

-Mówią; -dobrześ powiedział –Zbiorcza Energia Duchowa. **Czyli Duch przejawia się tutaj w Postaci Energetycznej. Ma Pasma Energetyczne, które można uszkodzić, dlatego wzorzec tych Pasm właściwie jest zapisany w Macierzy.**

Teraz My będziemy musieli pozwolić albo jakoś w indywidualny sposób, **zechcieć, by ten Pogłos, by Życie, które tam gdzie się tli jak to Kosmiczne Serce, by to w Nas zadźwięczało. By ten Nasz Kod jeden symboliczny, tak jak odcisk papilarny powstał, dzięki czemu w Macierzy zostanie coś odtworzone i Duch Święty będzie się w Pełni w Nas Przejawiał.**

To doprowadzi do tego, że My się wypełnimy Tym Duchem Świętym. Przez Przejścia w DNA odtworzony zostanie ten poprawny Zapis Naszej Harmonii, Naszego Istnienia, bo to jest Zapis, bo dziś mówili mi wyraźnie, że w Duchu Świętym Tworzy się Zapis, dzięki czemu Ten Duch Święty wypełni Przestrzeń między wszystkimi Naszymi komórkami. Więc będzie nie tylko Cząstkami w Nas, ale i Czymś między tymi Cząstkami.

Więc ta Energia, która z tych czeluści wewnętrznych, z tych Naszych wewnętrznych grot zacznie wypływać i się Tworzyć, to wypełni Nas Sobą i przy Działaniu będzie niezłe zagęszczenie. A to jest bardzo ważne.

-Mówią. Skupcie się, by odczuć bicie własnego Serca.

Śmieją się mówiąc, że popełnia się **fatalny błąd**, kiedy uznaje się, że to Serce jest w Piersi. – Mówią. w Piersi, to jest tylko **Kanał Zejściowy, Kanał Transformacyjny, który inicjuje Działania Energetyczne w tej Przestrzeni, a Nasze Serce znajduje się w Każdej Naszej Cząstce.** To jest **jeden głos i nie ograniczać się do Ciała fizycznego**, ponieważ My mamy **słyszeć Ciało Energetyczne, które jest na zewnątrz.** Czyli ten Nasz fizyczny obraz jest **Cząstką Nas, a Nasze Serce, to jest Nasza Podstawowa Energia, która Istnieje w wielu Wymiarach.**

Mamy to Odczuć, tak jakbyśmy byli tą Kulą zewnętrzną, a jednocześnie tą Cząstką fizycznie siedzącą. Ta Kula i ta Cząstka to jest jedno.

Jak to postaramy się Odczuć Duch Święty będzie Nas Wypełniał. Przyjdzie Cisza, przyjdzie spokój, a jednocześnie przyjdzie żywiołowość i takie napięcie egzystencjalne. To jest taka dziwna potrzeba przeżywania Życia.

Nagle Człowiek zechce funkcjonować, zechce oglądać film, zechce spotkać się z Drugim Człowiekiem. Nagle zacznie odczuwać, że jest dobrze w każdym aspekcie Rzeczywistości. Zacznie chcieć uczestniczyć w grze w Życie. To mu się zacznie podobać. Bo tak powinno być.

Coś w Nas kiedyś przez niewłaściwe wibracje umarło, a ten głos, który będziemy odczuwać, czyli bicie Serca odczuwamy od zewnątrz do wewnątrz. Czyli Nasza Energetyka jest jakby na Zewnątrz i tam odczuwamy, bo inaczej się pogubimy w Swojej Indywidualności.

Przez to zapagniemy Życ.

To będzie wibracja, która zagłuszy tą stagnację w Nas, dzięki czemu to Serce zabije prawidłowo, nie raz na godzinę, nie raz na minutę, tylko intensywniej.

A to będzie jak szum, jak Cisza, uniwersalny dźwięk.

-Wszystko niewłaściwe zostanie wymazane, a przez podniesieni tej wibracji, treści, które do Nas będą dochodzić przyniosą informacje wysokowibracyjne z Wyższych Poziomów, a więc rozwiązania z Wyższych Poziomów i Nas będą utrzymywać ponad galaretą.

Mówi; -nie mów -hop!. Z galaretą nie jest wszystko takie proste. Serce potrafi funkcjonować właśnie w tych Wyższych Wibracjach, będą Poziomy podniesione, gdy Nasze Duchowe Serce zacznie bić, ale nie oznacza to, żeby się nie zapętlić, totalnego wyjścia ponad galaretę.

Będzie dużo łatwiej, podskoczą parametry, ale nie oznacza to, że praca nad Sobą będzie skończona.

Dzisiaj będziemy pierwszy raz pozwalali na przepływ tej Energii w Naszych wszystkich Kanałach, w Całej Naszej Istocie, aby Nasze Duchowe Serce tym uderzeniem po Kanałach zabiło.

Fizyczne mamy, Energetyczne mniej więcej wiemy jak działa, **nadszedł czas na budzenie DUCHOWEGO SERCA, które było uśpione.**

Każdy na Swój sposób niech zaczyna to robić.

Ja widzę tu flectę jak ze Średniowiecza, **który będzie niszczył zastoiny wibracyjne w Nas, przez co Duchowe Serce będzie coraz wyraźniej słyszalne.**

Odczucia mogą być różne.

Nasze Serce na zewnątrz, My tu. Niech to wszystko Nas przenika. On gra, a My na Swój sposób pozwólmy, by Nasze Duchowe Serce zabiło.

Jest nawet Skala Narodzin Człowieka. Jak się rodzi duchowo, zaczyna bić Duchowe Serce.

Informujmy się nawzajem o Odczuciach i Doznaniach energetycznych, fizycznych, duchowych, gdyż łatwiej będzie tym, którzy są słabsi w Odczuwaniu uruchomić to samo. Ponieważ jedna wspólna Piramida z Kulą w środku była umieszczona między Nami, już wiemy, że to jest Połączenie z Istotą WszechRzeczy, z Duchem Świętym.

My Zeusi, zagubieni przez własne błędy, teraz pozwólmy, by zapomniana Nasza Moc do Nas wróciła, aby Nasz Duchowy Oddech, by Nasze Duchowe Serce ponownie w Nas zabiło.

.....
Pokazali mi teraz takie Pasma, smugi długie, jak dymy unoszące się z palących się pól, przenoszone przez wiatr. Tak jakby się otwierała Przestrzeń. Te dymy się budzą, jest ich coraz więcej i One wnikają. Ta Przestrzeń zewnętrzna, to jesteśmy My.

Pokazują, że tego jest coraz więcej i to będzie Nas wypełniać.

Mówią o jakimś Błogosławieństwie Czasem. Nie rozumiem, o co chodzi.

Podpowiadacze mówią mi, że My w Ogóle nie wiemy o, co chodzi. Że to, co teraz zachodzi ma naprawdę wielkie znaczenie.

Podpowiadają; -Dziecko jak wychodzi z Łona, jest najpierw Oddech fizyczny i Spojrzenie fizyczne, Uderzenie Serca fizyczne. Nim wyszło z Łona był Oddech, Uderzenie i Widzenie Energetyczne.

Natomiast jak pierwszy raz zabiło Ludzkie Serce w Łonie Matki, to ta Iskra, która powstała była Iskrą Bożą. To był pierwszy sygnał Oddechu Duchowego, który zainicjował wszystko i Umarł. Stopił się z DNA i cały czas Tworzy Nasze Życie. Czyli ten Symbol, ta Iskierka, ten Płomyk w Ludzkim Sercu jest inicjatorem Całości.

Człowiek to powolutku zabijał w Sobie, skupił się na Oddechu i Widzeniu Energetycznym i Biciu Serca Energetycznym.

Teraz jest Fizyczne, a My wracamy do Początku.

Innymi Słowy będziemy widzieć jak będziemy maleć, będziemy widzieć jak będziemy się cofać do Łona. Będziemy widzieć jak jeszcze nic w Łonie nie było, a My byliśmy we własnym Duchu, a My byliśmy Własnym Duchem, a My byliśmy jako Duch w Przestrzeni Nicości, w Oceanie Ducha Świętego. Byliśmy we Wszystkości.

Teraz, choć jesteśmy Żywi powoli zacznie bić Nasze prawdziwe, Duchowe Serce, a Tym Łonem jest Ocean Ducha Świętego.

Musimy się Narodzić Tu Duchowo będąc Ludźmi, Istotą obciążoną Życiem Fizycznym.

Doskonałym, ale w tym Świecie wypaczonym. Budzimy się Duchowo.

Żeby się obudzić Duchowo, otworzyć oczy, żeby usłyszeć Swój Oddech Duchowy krążący po grotach, kanałach, to musi to wszystko zainicjować Duchowe Serce.

Pozwólmy, by Nam się Stało.

.....
Bez uruchomienia Duchowego Oddechu, nie może być Zstąpienia Ducha w Te Przestrzenie, nie może być Zejścia Istoty Wyższej.

Ta Iskra Sprawí, że Góra się w Nas wleje, że Duch Święty Nas wypełni.

Wiąże się to z pewnym lękiem, z ryzykiem, że będziemy musieli w Życiu inaczej postępować. Że nie będzie możliwości oszukiwania, mówienia nieprawdy, że będzie trzeba być Czystym, ale przecież takim Tacy My po Drugiej Stronie kiedyś byliśmy.

To była Ta Potęga. Potem weszliśmy w otchłań grzechu, popełniliśmy Energetyczne błędy, dlatego się tu znaleźliśmy.

Skoro się oczyścimy, to na pewno oczyścimy się prawidłowo, bo możemy znów Duchowo

Oddychać. Pozwólmy Sobie na ten ratunek, pozwólmy Sobie na to zbawienie.

Niech Duch w Nas się budzi.

.....
Pokazują jednego z Was jako Chłopaka mającego 11-14 lat. Jest i Dziewczyna. Plaża morska, wakacje, a Oni się bawią i są szczęśliwi, że są z Sobą. I w tych szczęśliwych chwilach, choć Człowiek o tym nie wie, zaczyna bić Duchowe Serce. A potem, kiedy się rozstawali Ono powoli gasło.

Tam, gdzie jest Jedność, tam, gdzie jest Szczęście, tam poprzez wzniosłą energetyczną Radość bije Duchowe Serce.

A więc były szczególne chwile, kiedy w tym uniesieniu czuliśmy, że jest dobrze Życ.

Pozwólmy, by ten Oddech, by to bicie Serca, zechciał Tu działać.

Przyjmijmy się, czyli Przyjmijmy się w Nim, a Jego w Nas właściwie. Niech Nasi prowadzą.

.....
Pokazują scenami, że uruchamianie tego Duchowego Serca, to nie jest tu ta krótka Chwila, że My nad tym będziemy teraz w Domu pracować. Przez przypominanie sobie cudownych scen z Naszego Życia.

Za każdym razem, gdy przypomnimy Sobie Chwile dotyczące Przeszłości, czy też Terażniejszości, która staje się Przeszłością, czy tyczą się Marzeń, gdzie Cudownie się coś przeżywa, to wszędzie tam, gdy zagości Duchowy Oddech Odczujemy Żądze Życia. Odczujemy To, co się nazywa egzystencjalnym Zbawieniem. Szybko wtedy wyjdziemy na prostą.

Duchowe Serce nie zabije wtedy, kiedy jest źle i kiedy są krzywdy. Ona zabije tylko w Najwyższych wibracjach. Musimy nad tymi wibracjami pracować.

Pokazują teraz Postacie, które tańczą przy tej Kuli. Ten Ktoś gra na flecie. Jest forma Energetycznego, Świetlnego Ogniska. Na zewnątrz jest ciemno, ale tu jest Cudowna Poświata. Wszyscy trzymają się za ręce i tańczą w korowodzie.

Niech Każdy na Swój sposób wchodzi w Radość i niech dba o to, aby echo z zewnątrz i do wewnątrz, wewnątrz i na zewnątrz, w wewnątrz i zewnątrz, aby Echo Naszego Istnienia pobudziło skurcz Duchowych, Energetycznych komór.

-A jak będzie w Nas biło, jak Inni Ludzie będą w Naszych Energiach, to będziemy mogli inicjować w Nich Budzenie się Duchowego Serca.

Ono płacze i Ściska jak Człowiek popełnia błędy w ten sposób naprowadzając Go na dobrą Drogę, wymuszając w Nim poprawność Myśli, Słowa i Czynu.

Symbolem Duchowego Serca prostym i wyraźnym są obrazy z Jezusem; -Serce z krzyżykiem w środku i promieniami na zewnątrz. To podpowiada, że On obudził Swoje Duchowe Serce, dlatego patrzył na Ludzi z Miłością.

W chwilach trwogi takie Serce Powoli Umiera i gdy ginie Ciało Fizyczne Ono się w tedy w pełni budzi, bo nie ma już ograniczeń.

Pokazują, że ten stan będzie teraz utrzymywał. To jest Cisza. Można zapisywać Tu wszystko inaczej. Czyli to, co się teraz zaczęło będzie kontynuowane. Pokazują też, że zaczęliśmy się zmieniać.

-Odczytajmy to na Skalach.

KONIEC.